

Wyrok z dnia 28 października 1998 r.

I PKN 416/98

Brak bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy wyklucza możliwość zakwalifikowania stosunku prawnego jako umowy o pracę.

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 października 1998 r. sprawy z powództwa Danieli W. przeciwko „T.S.” Spółce z o.o. Oddziałowi w W. o ustalenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 7 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Daniela W. wniosła o ustalenie, że pracę na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego „T.S.” Oddział w W. świadczyła na podstawie umów o pracę, a nadto o przywrócenie na stanowisko kolektora oraz o odszkodowanie za utracone zarobki za okres 9 miesięcy.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 29 października 1997 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że w okresie od 30 listopada 1976 r. do 8 września 1994 r. Daniela W. wykonywała na rzecz strony pozwanej pracę na podstawie umów zlecenia. Do jej obowiązków należało sprawdzanie kuponów gier liczbowych i zakładów piłkarskich (wyszukiwanie wygranych, obliczanie ilości wygranych w systemach, sporządzanie wykazu wygranych dla poszczególnych kolektur, przeprowadzanie wtórnej kontroli kuponów) w wyznaczonym w tym celu lokalu, za wynagrodzeniem ustalonym według stawek określonych za poszczególne czynności z prowizją. Od 10 października 1994 r. do 31 grudnia 1995 r. była zatrudniona na podstawie 5 kolejno zawieranych na czas określony umów zlecenia na usługi kolektorskie. Powódka wykonywała pracę jednoosobowo, samodzielnie, na

zmiany według harmonogramu, w tygodniowym wymiarze 32,15 godzin na pierwszej oraz 34,45 na drugiej zmianie, za wynagrodzeniem prowizyjnym. Nie obowiązywał jej regulamin pracy, a odpowiedzialność materialną ponosiła według zasad wynikających z przepisów Kodeksu cywilnego. Umowa dopuszczała wykonywanie pracy przez zastępcę. Sytuację kolektorów zatrudnianych na podstawie umowy zlecenia regulowało między innymi zarządzenie dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „T.S.” z dnia 8 marca 1991 r., przyznając im niektóre uprawnienia pracownicze - coroczny urlop wypoczynkowy, prawo do świadczeń socjalnych na warunkach określonych w regulaminie gospodarowania zakładowym funduszem świadczeń socjalnych z dnia 30 czerwca 1994 r. Ostatniej umowy zawartej 20 października 1995 r. na czas od 1 listopada do 31 grudnia strony nie odnowiły. Powódka nie miała kwalifikacji koniecznych do wykonywania czynności kolektora. Nie zdała egzaminu państwowego koniecznego do wykonywania pracy tego rodzaju. W ocenie Sądu, podstawę wykonywania przez powódkę czynności kolektorskich stanowiła umowa zlecenia. Za taką jej prawną kwalifikacją przemawiają nazwa, treść i sposób realizacji.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1998 r. [...] oddalił apelację powódki od powyższego wyroku. Sąd uznał za prawidłowe ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku i podzielił bez zastrzeżeń ich prawną ocenę.

Daniela W. zaskarżyła ten wyrok kasacją i wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 22 § 1 i 2 KP, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu skargi podniosła, że zatrudnienie na stanowisku kolektora wyczerpuje wszystkie elementy konstrukcyjne stosunku pracy. Kolektor zobowiązany był do osobistego świadczenia skooperowanej pracy określonego rodzaju, w warunkach podporządkowania, do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przeciwpożarowych, a także do zachowania tajemnicy służbowej. Wynagrodzenie wypłacane miesięcznie podlegało ochronie według przepisów Kodeksu pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie jest prawna kwalifikacja umów zawieranych przez Danielę W. i Przedsiębiorstwo Państwowe „T.S.” Oddział w W.

Przepisy prawa pracy nie definiują umowy o pracę. Brak wskazania w normie prawnej elementów przedmiotowo istotnych tej czynności prawnej (*essentialiarum negotii*) powoduje, że do jej kwalifikacji nie można stosować metody klasyfikacyjnej (jak przy umowach nazwanych prawa cywilnego). Umowa o pracę jest dwustronną czynnością prawną kwalifikowaną prawnie metodą typologiczną. Metoda ta polega na porównaniu cech właściwych dla określonego typu umowy z występującymi w umowie kwalifikowanej i w oparciu o ich nasilenie ustalenia rodzaju umowy. Przeważająca liczba cech właściwych dla danego typu umowy decyduje o zakwalifikowaniu ocenianej umowy jako umowy tego właśnie typu. Dla stosunku prawnego, którego podstawę stanowi umowa o pracę cechami właściwymi są: osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność pracy, podporządkowanie pracownika w procesie wykonywania pracy, ciągły charakter (trwałość) wzajemnych zobowiązań podmiotów, swoisty rozkład odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań (ryzyko podmiotu zatrudniającego). Cechy te są istotnymi dla każdej umowy o pracę, niezależnie od jej rodzaju.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku stanowi ustalenie, że umowy zawierane między skarżącą i stroną pozwaną nie miały wszystkich wymienionych cech. Powódka przy wykonywaniu czynności kolektorskich nie była podporządkowana przełożonym. Jej zobowiązanie nie miało charakteru bezwzględnie osobistego, gdyż mogła skorzystać z zastępstwa osób trzecich. Pomimo przyznania niektórych praw pracowniczych Daniela W. była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie odnawianych umów zlecenia.

Ustalenia powyższe należy uznać za niewadliwe. Zgodnie bowiem z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. Skarżąca nie wskazała jako podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania.

Ustalony stan faktyczny został oceniony i zakwalifikowany prawnie prawidłowo. Skoro nie zostały spełnione warunki do zastosowania art. 22 § 1 KP, to Sąd zasadnie przepisu tego nie zastosował. Art. 22 § 2 KP określa zdolność do nawiązania stosunku pracy ze względu na wiek. Przepis ten nie był wskazany jako podstawa prawna rozstrzygnięcia. Sąd nie stosował go w ogóle i nie mógł go zastosować, gdyż Daniela W. była w dniu zawarcia ostatniej umowy z PP „T.S.” (20 października 1995 r.) osobą pełnoletnią. Zarzut naruszenia art. 22 § 2 KP jest wobec tego bezprzedmiotowy.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====